

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Gąsior-Ratajczyk „Prawne aspekty eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny”

Sporządzona dla Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

I. Uzasadnienie wyboru tematu rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Gąsior-Ratajczyk poświęcona jest nominalnie zagadnieniu prawnych aspektów eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny. Samo stylistyczne sformułowanie tytułu nie budzi wątpliwości znaczeniowych. Tytuł rozprawy „Prawne aspekty eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny” jest czytelny i w mojej ocenie sformułowany w sposób zgrabny. W moim przekonaniu tytuł jest rozumiany dość intuicyjnie co w zasadzie oznacza że jest on wystarczający do zdekodowania na poziomie ogólnej refleksji zagadnień które w dysertacji zostaną poruszane. Dla dokładniejszego jednak ustalenia zakresu merytorycznego opracowania potrzebna jest analiza spisu treści i zapoznanie się ze wstępem. Prawdą jednak jest, że zaproponowany przez Doktorantkę tytuł, choć czytelny wywołuje jednak przynajmniej dla recenzenta zasadniczą wątpliwość. Wątpliwość ta pośrednio wynika z faktu, że promotorem rozprawy jest teoretyk prawa – *ergo* – praca będzie miała charakter teoretycznoprawny. Tymczasem z tytułu taki charakter pracy nie wynika. W istocie tytuł wskazuje na to, że dysertacja ma charakter analizy dogmatycznoprawnej. To, czy dysertacja nada podejmowanej analizie charakter rozważań teoretycznoprawnych i będzie studium z teorii prawa wynikać będzie dopiero z lektury jej treści.

Oczywiście tytuł recenzowanej rozprawy doktorskiej zawiera w swojej treści zasadnicze sugestie. Nie budzi wątpliwości, że przedmiot rozważań dotyczy przeprowadzania eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny. Sformułowanie tytułu „prawne aspekty” świadczyć może o potencjalnie szerokim ujęciu eksplorowanego problemu. Prawne aspekty to regulacje aktów normatywnych i problematyka ich interpretacji

a w tym kontekście ocena precyzji regulacji normatywnych. Prawne aspekty dotyczące eksperymentów medycznych to źródło potencjalnych rozważań o charakterze ustaleń aksjologicznych. Prawne aspekty to również możliwość zestawienia polskich rozwiązań z ugruntowanymi standardami międzynarodowymi. W końcu prawne aspekty to również możliwość formułowania wniosków *de lege ferenda*. Tytuł w jego proponowanym ujęciu stanowi zapowiedź możliwie szerokiego prawnie ujęcia problematyki przeprowadzania eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny.

Podsumowując konstrukcję tytułu oceniam umiarkowanie pozytywnie. Ocena ta – podkreślam – dotyczy konstrukcji tytułu rozprawy doktorskiej. Sam tytuł stanowi zapowiedź podejmowanej analizy merytorycznej, czyli treści dysertacji. Korespondencja pomiędzy tytułem a treścią stanowi jednak odrębną ocenę, która w dalszym wywodzie zostanie przedstawiona, tym bardziej w kontekście adekwatności treści rozprawy z jej tytułem.

Sam temat rozprawy doktorskiej uważam za w pełni uzasadniony. Po pierwsze ze względu na jego wymiar normatywny ale zarazem i praktyczny. Próbkę materiału biologicznego mają bardzo osobisty charakter, ponieważ zawierają wiele poufnych informacji na temat określonej osoby, w tym jej stanu zdrowia. Próbkę tę zawierają również unikatowy kod genetyczny, który ma ogromne znaczenie zarówno dla jednostki, jak i jej krewnych. Po drugie dlatego, że eksplorowana materia w proponowanym w rozprawie ujęciu stanowi zagadnienie, które nie było do tej pory poddane pogłębionej naukowej refleksji w polskim piśmiennictwie teoretycznym. Samo wyeksponowanie aspektu normatywnego prawnych aspektów eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny wywołuje naturalną naukową refleksję, że polska regulacja normatywna tym przedmiocie, jest problematyczna w stopniu uzasadniającym naukową eksplorację tej materii w rozprawie doktorskiej.

II. Konstrukcja pracy i jej ocena

Rozprawa doktorska mgr. Małgorzaty Gąsior-Ratajczyk w swojej zasadniczej części składa się z sześciu rozdziałów. Jest opatrzona wstępem i zakończeniem oraz zwieńczona bibliografią. Układ pracy jest więc niewątpliwie klasyczny i prosty zarazem. Został skonstruowany bez zbędnych uduchań i rozbudowanej struktury (np. wydzielenia części, nadużywania dzielenia podrozdziałów na mniejsze jednostki redakcyjne). Każdy rozdział kończy podsumowanie, które w sposób syntetyczny eksponuje najważniejsze ustalenia poczynione w każdym rozdziale.

Wstęp w sposób dość syntetyczny wprowadza do istoty przedmiotu dysertacji oraz jej struktury. Na pewno nie jest napisany w konwencji minimalistycznej, niemniej jednak Autorka powinna w sposób bardziej szczegółowy określić w nim charakter dysertacji. We wstępie znajdziemy omówienie problemów badawczych i metod badawczych a jego znaczna część w wyczerpujący treściowo sposób wyjaśnia potrzebę analizy problemów prawnych związanych z badaniem materiału biologicznego. Ponadto wstęp w sposób precyzyjny opisuje cele i problematykę merytoryczną rozdziałów dysertacji.

W przypadku recenzowanej rozprawy wstęp dostarcza wprawdzie podstawowych informacji o realizacji zamierzenia badawczego jakim jest analiza prawnych aspektów eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny, nie dostarcza jednak w moim przekonaniu precyzyjnych informacji o badawczym charakterze opracowania. Nie można ustalić w związku z tym, czy rozprawa doktorska ma charakter opracowania teoretycznoprawnego, czy jest to analiza o charakterze dogmatycznym, czy też w duchu integracji wewnętrznej nauk prawnych opracowanie łączące te dwa powyższe aspekty. Między wierszami wstępu (s. 11) możemy znaleźć informację na ten temat. Doktorantka pisze, „Przedstawienie problemu badawczego nie ogranicza się jednak do wyłącznie do zagadnień teoretycznych, wynikających z analizy tekstu prawnego, ale obejmuje również zbadanie praktycznego przełożenia nowelizacji na skalę...”. W moim przekonaniu Doktorantka powinna jednak w sposób precyzyjny określić charakter opracowania. Nie zostało to jednak w moim przekonaniu we wstępie uczynione.

Doktorantka jasno stawia problem badawczy i określa podstawowe tezy, które w rozprawie mają zostać rozwinięte i udowodnione. Już we wstępie podkreśla, że obowiązujące regulacje normatywne wyznaczające zasady przeprowadzania eksperymentów medycznych *in genere* nie są kompatybilne i nie przystają bezpośrednio do badań materiału biologicznego pochodzącego od człowieka. Celem prowadzonych przez Doktorantkę badań jest analiza budzącej wątpliwości znowelizowanej ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty pod kątem ustalenia, czy polskie regulacje normatywne spełniają międzynarodowe standardy prowadzenia badań naukowych z wykorzystaniem ludzkiego materiału biologicznego. Doktorantka z pełną świadomością stwierdza, że rozwiązanie problemów interpretacyjnych nakazuje odwołanie do fundamentalnych zasad i wolności konstytucyjnych. Już tylko te dwa aspekty generują teoretycznoprawny charakter prowadzonych rozważań

Zapowiedź celu opracowania jakim jest wielowątkowe badanie aspektów prawnych przeprowadzania eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny

należy uznać za w pełni uzasadniony i doniosły. Doktorantka czyni to przy pełnej świadomości braku możliwości wygenerowania jednego dominującego interpretacyjnie wyniku wykładni obowiązujących przepisów powołanej powyżej ustawy. Stwierdza przy tym wyraźnie, że „Analiza przepisów znowelizowanej ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty nie wydaje się przy tym wystarczająca dla rozstrzygnięcia głównych problemów prawnych pojawiających się w praktyce ich stosowania” (s. 15). Cytat ten stanowi ciekawą zapowiedź treści opracowania.

Doktorantka uzasadnia przyjętą optykę metodologiczną i omawia pokrótce metody badawcze wykorzystywane przy pisaniu rozprawy doktorskiej. Wskazuje przy tym podstawową metodę analizy tekstu prawnego, powiązaną z metodą prawnoporównawczą oraz na metodę badań empirycznych. Te trzy metody wiążą materię głównej dysertacji z wątkami teoretycznoprawnymi w tym interpretacyjnymi, aksjologicznymi i komparatystycznymi.

Analiza konstrukcji rozprawy pozwala na stwierdzenie, że w ramach wygenerowanych jej sześciu rozdziałów każdy kończy się syntetycznym posumowaniem. Wobec złożoności materii poruszanej w każdym rozdziale można takie rozwiązanie uznać za uzasadnione. Doktorantka zdecydowała się na konwencję wieloaspektowej analizy materii rozdziałów (normatywna, aksjologiczna, terminologiczna, instytucjonalna), która ma nie tylko uzasadnić należytą podbudowę dla oceny precyzji regulacji normatywnych ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w kontekście przeprowadzania eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny ale też skutkować opracowaniem autorskiego projektu rozwiązań *de lege ferenda* eksplorowanego problemu badawczego.

Strukturę rozprawy doktorskiej da się podzielić na dwie części. Pierwsza poświęcona jest prawnomiędzynarodowej sferze badań materiału biologicznego, a druga przenosi czytelnika do złożoności polskich rozwiązań normatywnych i praktyki badań materiału biologicznego. Układ rozdziałów jest co do zasady logiczny. Wywód rozpoczyna się od dwóch rozdziałów, które pełną funkcję podbudowy dla pozostałych. Stanowią one ponadto podstawę do dokonania ustaleń komparatystycznych. Rozdział I to przedstawienie międzynarodowych dokonań dotyczących badań na możliwym do zidentyfikowania ludzkim materiale biologicznym. Analiza Deklaracji Helsińskiej Światowego Stowarzyszenia Lekarzy, Konwencji z Oviedo, rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy i wytycznych Rekomendacji(2016) dało podstawę do ukazania międzynarodowych standardów etycznych badań materiału biologicznego. Kolejny rozdział (R II) skupia się już pokazaniu ram normatywnych badań materiału biologicznego we Francji, Hiszpanii i Szwajcarii. Kraje te

zostały wybrane ze względu na najbardziej zaawansowane, precyzyjne i zgodne z międzynarodowymi standardami rozwiązania analizowanej materii. Następnie rozdziały to wieloaspektowa eksploracja materii identyfikującej polski stan prawny i zagadnienia problemowe związane z badaniem materiału biologicznego w polskim porządku prawnym.

Kolejny (R III) poświęcony jest polskim regulacjom normatywnym i deontologicznym zbiorom zasad dotyczącym badania materiału biologicznego. Po nim następuje rozdział IV skupiający się na identyfikowaniu problemów prawnych związanych z prowadzeniem badań materiału biologicznego i kolejny V poświęcony również problemom prawnym tyle że związanym z wykorzystaniem ludzkiego materiału biologicznego do celów naukowych. W końcu ostatni rozdział VI uzupełnia rozważania o praktyczne aspekty działania komisji bioetycznych opiniujących projekty badań materiału biologicznego.

Jestem pewien, że Doktorantka zrealizowała postawione przed sobą zadania badawcze zgodnie z konstrukcją przez siebie zaprojektowaną. Nie jestem natomiast przekonany, czy taki układ pracy w pełni oddaje i plastycznie ilustruje wszystkie problemy związane ze specyfiką powiązań pomiędzy eksplorowanym problemem a identyfikacją praw człowieka związanych z przeprowadzaniem na człowieku eksperymentów medycznych w tym badaniu materiału biologicznego pochodzącego od człowieka. Tak jak zostało to wyartykułowane powyżej struktura rozdziałów jest logiczna, ale czy do końca prawidłowa?. Główne zastrzeżenie dotyczy nie tyle układu rozdziałów zaprojektowanych (bo te zostały zaprojektowane prawidłowo), ale braku rozdziału poświęconemu prawom człowieka i ich ochronie ujętego przede wszystkim w kontekście eksplorowanego problemu badawczego. Taki rozdział stanowiłby aksjologiczną podbudowę dla całego opracowania czynioną z poziomu nie tyle praw podmiotowych, co osobistych praw naturalnych, które muszą być przez państwo w systemie prawa przewidziane i przez państwo gwarantowane. Taka analiza byłaby korzystna również dlatego, że w standardach orzecznich sądów międzynarodowych (przede wszystkim Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) problematyka eksperymentów medycznych była podejmowana. Warto chociażby wymienić kilka ciekawych judykatów sztrasburskich. W zakresie pobierania i przechowywania próbek i profili DNA: Wyrok ETPC z 17 grudnia 1996 r. w sprawie Saunders v. Wielkiej Brytanii (skarga nr 19187/91), wyrok ETPC z w sprawie Jalloh przeciwko Niemcom (skarga nr 54810/00), wyrok ETPC z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie S. i Marper v. Zjednoczonemu Królestwu (skargi nr 30562/04 i 30566/044), czy Decyzja ETPC z dnia 4 czerwca 2013 r. w sprawie Peruzzo i Martens v. Niemcom (skargi nr 7841/08 i 57900/12).

Jestem natomiast przekonany, że w dysertacji znajduje się wiele ciekawych zagadnień – moim zdaniem kluczowych – które zostały poddane eksploracji szczegółowej nawet ponad miarę zwykłej staranności naukowej. Być może jest to uwaga teoretyka prawa, który patrzy na tę dysertację z punktu widzenia próby odpowiedzi na pytanie takie oto: Czy został zachowany należyty balans i równowaga pomiędzy sferą rozważań teoretycznych a analizą dogmatycznoprawną przy realizacji celu, który Doktorantka sobie postawiła?. W końcu bowiem we wstępie nie zostało przesądzone czy recenzowana rozprawa doktorska jest studium teoretyczno, czy dogmatycznoprawnym, czy też łączy obie te sfery.

III. Strona merytoryczna rozprawy

Przechodząc do szczegółowych uwag merytorycznych, zaznaczam na wstępie, że dysertacja jest pracą z pogranicza dogmatyki prawa i teorii prawa ze wskazaniem jednak na dominację sfery dogmatycznoprawnej prawa medycznego. Prawo medyczne to dziedzina wykorzystująca elementy dogmatyki prawa administracyjnego, cywilnego i karnego. Problematyka eksperymentów medycznych szeroko rozumianych jest przy tym ściśle powiązana ze standardami międzynarodowymi. Te powiązania w głównej mierze decydują o tym, że dysertacja jest kopalnią problemów szczegółowych. Trudno w związku z tym odnieść się do większości poruszanych zagadnień. Dlatego też w recenzji ograniczę się tylko do kilkunastu uwag w moim przekonaniu najistotniejszych mających charakter zarówno komentarza jak i wyrażenia pewnych wątpliwości. Zaznaczę przy tym, że recenzja będzie pisana przez pryzmat teorii prawa, co powinno być zrozumiałe, ponieważ tę dyscyplinę właśnie reprezentuję. Nie jest możliwe oczywiście pominięcie wątków dogmatycznoprawnych tym bardziej że wchodzi one w ścisłą korelację z aspektami teoretycznoprawnymi.

Recenzja poszczególnych rozdziałów po ich wnikliwej lekturze i analizie będzie skupiała się przede wszystkim na polemice z tezami które są dyskusyjne. Przyjęcie takiego spektrum działania podyktowane jest po pierwsze znaczną objętością dysertacji, a po drugie stwierdzeniem, że rozdziały są rzetelną i autorską analizą zagadnienia opracowaną z należyłą wnikliwością badawczą.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Badania materiału biologicznego w świetle standardów etycznych” Doktorantka skupia się na odkodowaniu międzynarodowych standardów dotyczących tego badania starając się ukazać te standardy także w chronologicznym porządku ich tworzenia. Analizie poddaje Deklarację Helsińską Światowego Stowarzyszenia Lekarzy, Konwencję Rady Europy o ochronie praw człowieka i

godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny, Konwencje z Oviedo, Rekomendacje Komitetu Ministrów Rady Europy a w szczególności znaczenie Rekomendacji(2016). Rozważania te prowadzone są w sposób ciekawy. Nie ograniczają się wyłącznie do formuły opisu reguł i standardów wynikających z tych źródeł prawa, ale objęte są – co ważne – wnikliwą analizą i oceną w tym również krytyczną i zakresowym zestawieniem porównawczym powołanych regulacji. W rozdziale znajdziemy krytyczną ocenę Deklaracji Helsińskiej z powodu braku sformułowania w jej treści „... szczegółowych wytycznych dla kompleksowego ujęcia zasad prowadzenia badań naukowych, których przedmiotem jest materia biologiczny niepobrany pierwotnie do celów naukowo-badawczych...” (s. 26). Doktorantka stwierdziła również, że Rekomendacja(2016) „wypełniła istniejącą lukę standardów etycznych w obszarze wykorzystywania materiału biologicznego w celach badawczych – wyznaczając wzorce normatywne dla stosowania tego rodzaju praktyk badawczych” (s. 48). Poza tymi pozytywnymi ocenami pozwolę sobie wytknąć również kilka uchybień. Doktorantka podejmuje rozważania merytoryczne na temat aktów międzynarodowych tak jakby *a priori* zakładała, że czytelnik doskonale zna zakres ich normatywnej regulacji. I tak np. pisząc o sformułowanych w trakcie procesu norymberskiego zasadach odnoszących się do przeprowadzania eksperymentów medycznych na ludziach tzw. „Kodeks Norymberski” podkreśla, że „utorowały drogę późniejszym regulacjom z obszaru prowadzonych badań z udziałem człowieka...” (s. 19), ale samych zasad nawet nie wymieniła. Podobnie (s. 24) pisze o stopniowym rozszerzaniu zakresu przedmiotowego Deklaracji Helsińskiej, ale nie przedstawia pierwotnego wariantu wytycznych. Brak danych bazowych utrudnia pełne zrozumienie budowy i ewolucji standardów etycznych dotyczących prowadzenia naukowych badań etycznych. Można było przytoczyć ich treść chociaż w formie załącznika.

Bardzo ciekawe są podjęte w pierwszym rozdziale (s. 33) rozważania dotyczące Konwencji z Oviedo w kontekście skutku podpisania tej konwencji przez państwa przy jednoczesnym braku ratyfikacji tej umowy międzynarodowej. Pokazanie, że Konwencja z Oviedo była pierwszym instrumentem prawnym nie będącym zaleceniem, czy deklaracją i mimo tego, że nie zyskała charakteru źródła prawa w wielu państwach, to jednak posiadała siłę sprawczą by stać się źródłem standardów etycznych prowadzenia badań naukowych. Można dopatrzeć się też pewnej nieścisłości. Na tej samej stronie (s. 32) Doktorantka stwierdza, że Konwencja z Oviedo wytycza standardy etyczne prowadzenia badań naukowych również tych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny, by w kolejnym zdaniu rozpoczynającym

kolejny podrozdział (4.2.) pisać, że „Problematyka wykorzystania pochodzącego od człowieka materiału biologicznego w badaniach naukowych, potraktowana została przez autorów Konwencji z Oviedo w sposób zaledwie marginalny.

Rozdział pierwszy poza w miarę precyzyjną prezentacją wskazał przede wszystkim na zasadniczą rolę prawa międzynarodowego jako systemowej płaszczyzny wyznaczającej standardy etyczne badań materiału biologicznego. Prawo międzynarodowe jest władne kreować normatywne standardy niezależnie od tego że nie wszystkie państwa międzynarodowej wspólnoty formalnie przesądzą o włączaniu tych standardów do swoich krajowych porządków prawnych. Okazuje się, że standardy międzynarodowe mogą wyznaczać kierunek ustawowej pozytywizacji, kształtować praktykę – tworzą więc wzorzec normatywny dla rozwiązań przyjmowanych w krajowych porządkach prawnych. Wprawdzie same standardy nie są wystarczające dla zapewnienia praw i wolności osób ale tworzą podstawy dla kreowania skutecznych gwarancji w poszczególnych państwach.

Rozdział drugi traktujący o standardach prowadzenia badań z wykorzystaniem ludzkiego materiału biologicznego w wybranych krajach Europy stanowi w pewnym sensie ilustrację realizacji standardów międzynarodowych przez Francję, Hiszpanię i Szwajcarię. Rozdział ten poza prezentacją bardzo dobrego poziomu pozytywizacji międzynarodowych standardów badań materiału biologicznego, stanowi też podstawę do późniejszej oceny polskich rozwiązań normatywnych. Pozytywnie należy ocenić uzasadnienie wyboru krajów, których ustawodawstwo zostało poddane analizie w zakresie badania materiału biologicznego. Z jednej strony wybrane państwa cechuje wysoki poziom zaangażowania i dorobku w zakresie biomedycyny, z drugiej strony przyjęte przez nie rozwiązania prawne w całej rozciągłości nie są tożsame. Nie mniej jednak poddane analizie państwa zbudowały system, którego celem jest zapewnienie pełnej ochrony uczestników badań naukowych, którzy w nich występują jako dawcy materiału biologicznego. Analiza regulacji normatywnych wybranych państw została przeprowadzona w rzetelny sposób z uwzględnieniem ich genezy i historycznego rozwoju. Objęła ona m.in. takie zagadnienia jak: 1) analiza kategorii badań w tym badań interwencyjnych, badań interwencyjnych wiążących się z minimalnymi zagrożeniami i badań nieinterwencyjnych, 2) określenie warunków przeprowadzenia badań w tym oczywiście problematyka wyrażenia zgody na poddanie się badaniom w kontekście poszanowania praw człowieka, czy kwestie wykonywania obowiązków informacyjnych wobec osób poddanych badaniom, 3) kwestie komitetów doradczych posiadających kompetencję w zakresie opiniowania projektów badawczych dotyczących badania materiału biologicznego a także

inne kwestie szczegółowe. Przeprowadzona analiza jest i merytoryczna i syntetyczna zarazem przez co czytelnik szybko uzyskuje wyobrażenie o przyjętych w poszczególnych państwach rozwiązaniach i ich optyce normatywnej.

W kontekście prowadzonych w rozdziale II rozważań pozwolę sobie na dwie uwagi szczegółowe. Pierwsza dotyczy procesu ratyfikacji Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny (Konwencja z Oviedo) przez Francję, Hiszpanię i Szwajcarię. O ile w przypadku Hiszpanii i Szwajcarii proces podpisania w miarę płynnie przeszedł w proces ratyfikacji, to w odniesieniu do Francji proces ten był bardzo długi, ponieważ trwał aż 14 lat. Nie przeszkodziło to jednak ustawodawcy francuskiemu uchwalić aksjologicznie spójnych i uwzględniających międzynarodowe standardy przepisów regulujących problematykę badania ludzkiego materiału biologicznego. Druga uwaga dotyczy pewnej prawnoporównawczej niekompatybilności prowadzonych rozważań. I tak w opisie francuskich rozwiązań normatywnych dominuje analiza przedmiotu badań i ich kategorii, podczas gdy w analizie przepisów hiszpańskich skupia się przede wszystkim na uwarunkowaniach konsekwencjach badania dla dawcy materiału biologicznego.

Na pewno do ciekawych fragmentów rozdziału II należy wskazanie, że w porządku francuskim istnieje możliwość wykorzystania ludzkiego materiału biologicznego do innych celów (w tym naukowych) aniżeli te do których zostały pierwotnie pobrane. Jest to dopuszczalne nie tylko w drodze uzyskania zgody dawcy materiału, ale przy braku sprzeciwu tej osoby i przy jednoczesnym spełnieniu wobec niej obowiązku informacyjnego (s. 62-63). Równie ciekawe w kontekście rozwiązań hiszpańskich jest podkreślenie sformułowania definicji legalnej „próbki biologicznej” obejmującej nie tylko określenie istoty samej próbki, ale także form w jakich ona może występować (s. 68). Wprawdzie Doktorantka pisząc o tej definicji napisała, że definicja ta została „sporadycznie sformułowana”, czego nie bardzo rozumiem, niemniej jednak samo wskazanie i opis są ciekawe. Z kolei w opisie rozwiązań szwajcarskich na uwagę zasługuje fragment traktujący o ponownym wykorzystaniu materiału biologicznego do celów badawczych w tym w formie niezaszyfrowanej i formie zaszyfrowanej (s. 75-76).

Ważna do wyeksponowania na tym etapie recenzji jest gruntowna wiedza Doktorantki na temat zagadnienia badania ludzkiego materiału biologicznego zarówno w wymiarze aksjologicznym jak i w kontekście regulacji szczegółowych, zarówno w prawie międzynarodowym, jak i w prawie francuskim, hiszpańskim i szwajcarskim. Tak wszechstronna w wymiarze normatywnym i systemowym znajomość eksplorowanej w

dysertacji materii pozwala w dalszej części rozprawy na profesjonalną ocenę rozwiązań polskich.

Rozdział III zatytułowany jest „Polskie regulacje prawne i deontologiczne”. Jest to rozdział, który na pierwszy rzut oka ma charakter sprawozdawczo-normatywny w tym sensie, że zapoznaje czytelnika z polskimi regulacjami normatywnymi i deontologicznymi. Eksploracja tej materii z poziomu analizy aksjologii ustawy zasadniczej a następnie przejście do poziomu ustawowego i etycznego Kodeksu Etyki Lekarskiej jest oczywiste i spodziewane. Jest to analiza rzetelna, która pozwala na zyskanie dostatecznej wiedzy o eksplorowanym problemie badawczym. Należy jednak podkreślić, że rozdział III ogranicza się wyłącznie do sprawozdawczego komentowania przepisów prawa. Analiza jest zdecydowanie bardziej głęboka i krytyczna zarazem. Już na poziomie badania regulacji konstytucji Doktorantka podejmuje zagadnienie kolizji w sferze wartości między zakazem poddawania człowieka eksperymentom naukowym bez dobrowolnie wyrażonej zgody (art. 39), a wolnością badań naukowych (art. 73). Analizuje stan kolizji wartości na styku, w którym badania naukowe prowadzone są w formie eksperymentów medycznych. Interesująca jest krytyczna polemika terminologiczna dotycząca pojęcia „eksperyment medyczny” użytego w ustawie zasadniczej, które w opinii doktryny obciążone jest wydarzeniami przeprowadzania eksperymentów na ludziach. Równie ważne wydają się rozważania dotyczące relacji zachodzącej między pojęciami: eksperyment medyczny i badanie materiału biologicznego. Słuszne są wątpliwości Doktorantki, dotyczące tego czy badanie materiału biologicznego można uznać za eksperyment medyczny, w wyniku którego dojdzie do zmiany w funkcjonowaniu organizmu człowieka. Podobnie ciekawe są auto-polemiczne rozważania dotyczące tego, czy eksperyment medyczny przyjmujący formę badania materiału biologicznego obejmuje swoim zakresem pobranie tego materiału jako integralną część eksperymentu, czy też pobranie nie wchodzi w jego zakres. Doktorantka omawia też kontekst regulacji karnoprawnej (m. in. badanie materiału biologicznego a znamiona kodeksowego kontratypu, s. 91), zakres wartości wynikający z norm deontologicznych Kodeksu Etyki Lekarskiej (ewolucja treści kodeksu, który przez długi okres nie zawierał jakichkolwiek odniesień do badań materiału biologicznego), no i oczywiście regulacje ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Pozytywnie oceniam dbałość Doktorantki dotyczącą oceny spójności pojęciowej między Kodeksem Etyki Lekarskiej a ustawą o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz rozważania o braku definicji pojęć: eksperyment medyczny i materiał biologiczny na gruncie tej ustawy. W kategoriach dbałości i panowania nad eksplorowaną materią oceniam zauważenie, że

pojęcie „materiał biologiczny” zostało zdefiniowane w ustawie Prawo własności przemysłowej.

W rozdziale III podjęto wiele ciekawych zagadnień, które stanowią zapowiedź bardziej szczegółowej analizy, która podjęta została w rozdziałach kolejnych. Należą do nich m.in. problematyka zgody uczestników badań – dawców materiału biologicznego, kwestia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez podmiot prowadzący badanie, czy krytyczne porównanie polskich rozwiązań normatywnych do regulacji francuskich, hiszpańskich i szwajcarskich. Odwołam się w tym miejscu tylko do jednej z takich ocen. Doktorantka na s. 116 pisze: „Na tle uporządkowanych hiszpańskich regulacji, polskie przepisy ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty zdają się być rozmyte – z jednej strony poddają pod reżim eksperymentów właśnie takie badania materiału biologicznego, który został pobrany od osoby do celów naukowych, niemniej nie precyzują, czy pobranie materiału następuje w ramach zaplanowanego pobrania do celów naukowych, czy też pobranie nastąpić może przy okazji przeprowadzania innych działalności badawczych”.

Rozdziały IV i V stanowią w istocie rozwinięcie rozdziału III, ponieważ katalogują i analizują przyjęte w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty rozwiązania normatywne a także w związku z krytyką tych przepisów zawierają propozycję ich zmian *de lege ferenda*. Rozdziały te mają najbardziej teoretyczny charakter spośród wszystkich sekcji dysertacji. Teoretyczny ponieważ skupiają się przede wszystkim na zagadnieniach interpretacyjnych, ale również dlatego, że podejmują zagadnienie implementacji międzynarodowych standardów i międzynarodowego soft law w polskim porządku prawnym. Rozdział IV zatytułowany „Problemy prawne prowadzenia badań materiału biologicznego” rozpoczyna skatalogowanie problemów normatywnych, które niewątpliwie utrudniają prowadzenie badań materiału biologicznego w Polsce. Doktorantka wygenerowała dziesięć najważniejszych obszarów, które utrudniają stosowanie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. W kolejnych jednostkach redakcyjnych rozdziału problemy te zostały poddane wnikliwej analizie. Liczba tych obszarów oraz ich newralgiczny dla prowadzenia badań materiału biologicznego charakter, w kontekście przeprowadzonej analizy ukazują, jak niski poziom legislacji charakteryzuje przeprowadzona nowelizacja przedmiotowej ustawy. O twórczym charakterze tego rozdziału świadczy nie tylko przeprowadzenie krytycznej oceny przyjętych na gruncie wykładanej ustawy postanowień normatywnych, ale również proponowanie możliwych (a więc nie jednego) rozwiązań, które na gruncie obowiązujących przepisów w wymiarze praktycznym wydają się najbardziej uzasadnione. Wskazane trudności w prawidłowym

stosowaniu przepisów przedmiotowej ustawy objęte są propozycją potencjalnych *de lege ferenda* zmian nowelizujących.

Byłoby trudno odnieść się recenzyjnie do wszystkich analizowanych w rozdziale IV wątków, tym bardziej że nie jest to w przekonaniu recenzenta potrzebne. Wyselekcjonowanie aspektów problemowych uważam, za trafne a przeprowadzoną analizę za ciekawą. Szczegółowo odniosę się do najważniejszego wątku teoretycznego analizowanego rozdziału, czyli aspektów interpretacji art. 21 ust. 4 w związku z art. 21 ust. 5. Problemy natury semantycznej wymuszają podjęcie analizy systemowej zarówno systematyzacyjnej, jak i aksjologiczno-systemowej. Zagadnień problemowych jest sporo a analiza ciekawa i wieloaspektowa. Do najciekawszych wątków zaliczyć należy: 1) określenie, czy założony cel naukowy jest konkretyzowany na etapie poprzedzającym pobranie materiału, czy też może być określony także po momencie pobrania w kontekście możliwości uznania badania za ustawowy eksperyment medyczny; 2) jak rozumieć pojęcie „uczestnik eksperymentu medycznego” w kontekście badania materiału biologicznego. Czy uczestnikiem jest dawca materiału biologicznego, który w rzeczywistości w tym badaniu nie uczestniczy? Czy uczestnikiem eksperymentu medycznego są pacjenci – dawcy materiału biologicznego, czy może też inni dawcy materiału biologicznego nie będący pacjentami; 3) czy kierującym eksperymentem medycznym zawierającym część niemedyczną może być wyłącznie lekarz, czy też może inny specjalista; 4) jak rozumieć warunek dopuszczalności przeprowadzenia eksperymentów medycznych w kontekście obowiązku zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na rzecz uczestnika i osoby, której skutki eksperymentu mogą bezpośrednio dotknąć. Kim jest owa osoba? 5) kim jest podmiot przeprowadzający eksperyment medyczny? Pytań oczywiście jest zdecydowanie więcej. Powstają one ze względu na brak precyzji językowej przepisów ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty a także ze względu na systemową niespójność przepisów zawartych w tej ustawie a dotyczących przeprowadzania badania materiału biologicznego w formie eksperymentów medycznych. W związku ze stwierdzoną przez Doktorantkę fuszerką legislacyjną analizowanych przepisów ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (oczywiście Doktorantka zachowała należytą poprawność i raczej starała się mówić o braku precyzji legislacyjnej, czy wątpliwościach natury semantycznej) interesująca jest prezentacja potencjalnych wersji interpretacyjnych. Doktorantka opisuje wersję interpretacji przełamującej znaczenie literalne przepisów ustawy, interpretację szeroką i wąską przepisu art. 21 ust. 4 ustawy a także propozycję zmian *de lege ferenda*.

W rozdziale V poświęconym problemom prawnym związanym z wykorzystywaniem ludzkiego materiału biologicznego do celów naukowych Doktorantka kontynuuje wątek analizy problemów prawnych w zakresie anonsowanym w tytule rozdziału. Rozdział jest utrzymany a analogicznie konstrukcyjnie konwencji jak rozdział IV. Tak więc we wprowadzeniu Doktorantka wskazuje główne pola problemowe by następnie w kolejnych sekcjach rozdziału poddać je wnikliwej analizie. Rozdział porusza cztery sfery zagadnień, tj. 1) pobieranie materiału biologicznego w celu przechowywania w biobankach; 2) problematykę świadomej zgody na dalsze wykorzystywanie materiału biologicznego pozyskanego w ramach innych eksperymentów medycznych; 3) warunki dopuszczalności wykorzystania materiału biologicznego pozyskanego w toku realizowanych procedur medycznych i 4) legalność użycia materiału biologicznego pobranego *post mortem*.

Rozdział ten porusza wiele ciekawych zagadnień. W tym miejscu odniosę się do kilku aspektów. W pełni pozytywnie oceniam fragment rozdziału poświęcony biobankowaniu. Oprócz ciekawej prezentacji zagadnienia biobankowania próbek materiału biologicznego na uwagę zasługuje wskazanie w jakim zakresie może być wykorzystane w praktyce polskiego porządku prawnego wiążące RP prawo międzynarodowe wobec braku *de lege lata* regulacji normatywnych. Wskazanie znaczenia międzynarodowego soft law w postaci standardów dobrych praktyk towarzystw naukowych oraz zaleceń i wytycznych międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń dla kształtowania zasad polskiej praktyki badawczej uważam za bardzo cenne.

W moim przekonaniu ciekawe są rozważania dotyczące różnych modeli zgody udzielanych w związku z prowadzonymi badaniami naukowymi na materiale biologicznym. Doktorantka odwołuje się do zgody konkretnej jako klasycznej formy zgody, a także do szeroko ujętej zgody blankietowej. W dalszej części wywodu (s. 169) wzmiankuje o zgodzie domniemanej, ostrożnościowej, zgodzie dynamicznej, wielopoziomowej i metazgodzie. Nadmieniam również, że każdy z tych modeli wymaga wyważenia interesów jednostki – uczestnika badań naukowych i realizacji zasady swobody badań naukowych. W moim przekonaniu ten aspekt powinien być zdecydowanie bardziej rozwinięty, ponieważ z jednej strony dotyczy kluczowego aspektu badań naukowych prowadzonych w formie eksperymentów medycznych, a z drugiej strony analiza taka byłaby zdecydowanie bardzo nośna teoretycznie.

W niezmiernie interesujący sposób przedstawiona została problematyka interpretacji art. 21 ust. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty w postaci interpretacji liberalnej i interpretacji restrykcyjnej zagadnień w pewien sposób pozostających w kolizji do siebie, tj.

gwarancji swobody prowadzenia badań naukowych i kwalifikacji badania materiału biologicznego pochodzącego od człowieka za ustawy eksperyment medyczny.

Przedstawione w ostatnim rozdziale rozwiązania należy zakwalifikować jako analizę empiryczną ukazującą działania komisji bioetycznych w zakresie opiniowania projektów badań materiału biologicznego. Doktorantka zwróciła się do wszystkich w zasadzie komisji bioetycznych o udostępnienie danych z ich działalności. Przeprowadzone badania ilościowe ilustrują tabele. Wskazują one do ilu komisji wysłane zostało zapytanie, ile komisji nie udzieliło odpowiedzi, w ilu przypadkach odmówiono udzielenia informacji, w ilu przypadkach w odpowiedzi było brak danych. Spośród tych komisji, które udzieliły odpowiedzi Doktorantka przedstawiła dane o liczbie wniosków i rodzaju komisji bioetycznej. Przedstawione dane zostały opatrzone wnioskami.

Po analizie strony merytorycznej rozprawy w tym miejscu recenzji pozwolę sobie na zadanie Doktorantce pytań:

- 1) Proszę o wyjaśnienie, czy brała Pani pod uwagę zamieszczenie rozdziału poświęconemu charakterystyce praw człowieka w ogólności i tym prawom, które są kluczowe w kontekście prowadzenia eksperymentów medycznych na człowieku i w związku z badaniem ludzkiego materiału biologicznego a także prezentację orzeczniczych standardów sądów międzynarodowych w tym zakresie;
- 2) Proszę o uzasadnienie przyjęcia odmiennej optyki nazewnicznej interpretacji polskich regulacji analizowanych w rozdziale IV i V. W rozdziale IV pisze Pani o interpretacji przełamującej znaczenie literalne ustawy, także o interpretacji szerokiej i wąskiej. Tymczasem w rozdziale V dokonuje Pani interpretacji liberalnej i restrykcyjnej?
- 3) Pisząc o rozwiązaniach hiszpańskiej odwołuje się Pani do definicji „próbki biologicznej”. Pisze Pani, że ustawa o badaniach biomedycznych, która zawiera to pojęcie, bardzo szczegółowo definiuje terminologię, którą się posługuje. Odwołując się natomiast do definicji owej próbki biologicznej stwierdziła Pani że definicja ta jest „sporadycznie sformułowana”. Co to znaczy?

IV. Strona formalna rozprawy

Strona językowa rozprawy doktorskiej to bardzo ważny aspekt nie tylko dla każdego recenzenta, ale również dla każdego czytelnika jej tekstu. Język rozprawy można rozpatrywać w dwóch aspektach. Pierwszy z nich to umiejętność i prawidłowość posługiwania się językiem. W tym zakresie stwierdzam, że Doktorantka posługuje się co do zasady językiem

polskim a także językiem prawniczym w sposób bardzo dobry. Niekiedy zdarzają się jej potknięcia językowe, spośród których największą część stanowią błędy literowe. Błędy tego rodzaju polegają na pominięciu, dodaniu lub zmianie litery w wyrazie, co zakłóca prawidłowe i płynne odczytanie zdania. Są to oczywiście błędy mechaniczne nie wynikające z niewiedzy, ale z szybkości pisania. Z reguły jest tak, że pisząc na komputerze wyraz taki nie zostanie podkreślony, ponieważ jest z reguły językowo poprawny, ale użyty w sposób niewłaściwy w zdaniu. I tak np. na s. 153 czytamy „Wówczas nowo wprowadzone regulacje powinny w pierwszej kolejności szczegółowo określać ich zakres **przedmiotowych**, nadając tego rodzaju badaniom definicję legalną na wzór innych państw Europy Zachodniej”. Takich błędów naliczyłem 28 w całej rozprawie. Czy to liczba wielka, czy niewielka, to już kwestia indywidualnej oceny, ale na pewno błędy te są dla czytelnika irytujące. Nie będę ich szczegółowo opisywał. Ograniczę się w tym miejscu do wskazania stron, na których błędy te zauważyłem: 9, 11, 24, 27, 38(dwukrotnie), 44, 81, 87(dwukrotnie), 89, 90(dwukrotnie), 95, 115, 131, 153, 157(dwukrotnie), 161, 164(dwukrotnie), 165, 178, 200, 213, 215 i 226. W pełni uzasadnione jest twierdzenie, że mgr. Małgorzata Gąsior-Ratajczyk pisze w sposób, który zapewniałby w pełni komfortową lekturę, gdyby nie tzw. „literówki”. Jest to szczególnie ważne przede wszystkim ze względu na fakt, że dysertacja to nie książka, która przeszła przez proces wydawniczy, który usuwa właściwie wszystkie błędy. Dysertacja to tekst, który jest całkowicie zależny od Autora i dlatego nie wybaczają błędów. Z tego też powodu strona redakcyjna dysertacji jest tak ważna. A w przypadku recenzowanej rozprawy błędy literowe są co oznacza, że nie przeprowadzona została rzetelna korekta językowa przed wydrukiem, albo została przeprowadzona w sposób pobieżny.

W pozostałym zakresie błędów dopatrzyłem się zaledwie kilka, co jest ilością znikomą jak na rozmiar tekstu. Gwoli uczynieniu zadość rzetelności wykonanej recenzji, świadczącej, że lektura pracy była uważna wskazuję te drobne niedociągnięcia. Najpoważniejsze uchybienie to zdanie na s. 22, w którym pewnej części tekstu najwyraźniej brakuje. Czytamy w nim: „W ramach jednego z pierwszych tłumaczeń tekstu ostatniej nowelizacji Deklaracji Helsińskiej z roku 2024, natomiast jednoznacznie wybrzmiało, że projekty prowadzonych w Polsce eksperymentów medycznych w formie prowadzonych badań naukowych na ludzkim materiale biologicznym są opiniowane przez komisje bioetyczne”. Ponadto na s. 73 w pierwszym zdaniu pkt 4 rozdziału II brak domknięcia nawiasu, a na s. 75 pierwsze zdanie pierwszego akapitu jest nieco przydługie.

Tak więc błędów poza „literówkami” jest niewiele co jest niewątpliwie walorem dysertacji. Nie mają one żadnego wpływu na kwestie merytoryczne i pozytywną ocenę warstwy językowej tekstu. Jest to ocena zdecydowanie pozytywna, tym bardziej że niektóre z tych błędów są przypadkowe i najprawdopodobniej umknęły Doktorantce w trakcie czytania rozprawy przed wydrukiem. Strona redakcyjna dysertacji wymaga więc tylko drobnej korekty, która mam nadzieję zostanie dokonana na etapie publikacji monografii, o co będę wnioskował w konkluzji.

V. Źródła i opracowania

Konstrukcja bibliografii opiera się na czterech typach źródeł. Pierwszym z nich (w kolejności ich ujęcia w rozprawie) jest wykaz źródeł prawa, drugim zdecydowanie zbyt skromnie ujęte orzecznictwo sądów polskich i międzynarodowych, trzecim literatura przedmiotu, a czwartym źródła internetowe. Bibliografia obejmuje ponadto pozycję „Inne”, w której ulokowane zostały raporty, memoranda i tabele. Zdecydowanie dwie najbardziej obszerne pozycje bibliografii to literatura przedmiotu i wykaz źródeł prawa. To oczywiście nie zaskakującego w przypadku dysertacji z dziedziny nauki prawne. Nie mniej jednak należy podkreślić szeroki zakres katalogu źródeł prawa i starannie dobraną literaturę przedmiotu. W odniesieniu do źródeł prawa należy podkreślić, nie tylko ich systemowe pochodzenie (system prawa polskiego, międzynarodowego i Unii Europejskiej), ale również to, że obok aktów normatywnych takich jak Konstytucja RP, ustawy, rozporządzenia dyrektywy UE, czy umowy międzynarodowe, wykaz obejmuje także źródła soft law takie jak deklaracje, rekomendacje i kodeksy etyki lekarskiej. Oczywiście taki katalog źródeł prawa stanowi odzwierciedlenie przyjętej optyki badawczej, która opierała się na zidentyfikowaniu i przedstawieniu zarówno standardów międzynarodowych badań ludzkiego materiału biologicznego, ale i rozwiązań tego problemu w Polsce i wybranych państwach europejskich. Ta perspektywa badawcza wyznaczała również ustalenie katalogu powołanej literatury przedmiotu, która jest w pełni reprezentatywna dla recenzowanej dysertacji. Obejmuje pozycje polskie, jak również anglo i hiszpańskojęzyczne. Została zebrana z dbałością o szczegóły. Zarówno ilość pozycji, jak też ich jakość należy ocenić w pełni pozytywnie, tak jak pozostałe składowe bibliografii.

Praca doktorska jest obudowana przypisami prawidłowo formułowanymi i dobrze ilustrującymi stawiane w dysertacji problemy. Na poziomie rozprawy doktorskiej podbudowa treści źródłami bibliograficznymi mieści się nie tylko w przyjętej w nauce konwencji pisania tego typu pracy, ale uzasadniona jest także zasadą kompletności literatury przedmiotu.

Przypisy w większości są formułowane przede wszystkim w celu uzasadnienia poglądu na jaki Doktorantka powołuje się w treści rozprawy, ale również w celu rozwinięcia zagadnień, które w wywodzie głównym rozprawy mogły by być uznane za poboczne. Pozostałe precyzują dane powołanych w rozprawie aktów normatywnych i orzeczeń sądowych. W późniejszej pracy naukowej będzie cenne, aby Doktorantka w większym stopniu prezentowała autonomię w zakresie eksponowania własnego zdania i poglądów. Nie mniej jednak na poziomie rozprawy doktorskiej wykorzystanie literatury przedmiotu i poglądów doktryny dla oparcia i wzmocnienia poszczególnych aspektów merytorycznych uznaje za nienaganne.

VI. Konkluzja

Wskazane powyżej niewielkie niedomagania natury formalnej oraz zasygnalizowane wątpliwości co do kompletności, czy poprawności niektórych zawartych w niej twierdzeń nie mają znaczenia dla uznania wartości dysertacji jako spójnego opracowania problematyki w dużej mierze teoretyczno-prawnych aspektów eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny. Większość uwag ma charakter polemiczny w tym również te dotyczące braku w rozprawie rozdziału poświęconego prawom człowieka. Doktorantka ma prawo do autonomii (oczywiście pod nadzorem promotora) przy określaniu koncepcji pracy i jej realizacji. To, że recenzent zmodyfikowałby niektóre założenia rozprawy i zrealizowałby je inaczej nie oznacza, że recenzent ma rację. Dlatego powyższe uwagi nie zmieniają końcowej pozytywnej oceny przedłożonej mi do recenzji rozprawy doktorskiej.

Rozprawa doktorska jest pierwszym poważnym krokiem w naukowej ścieżce kariery, a bardzo często staje się krokiem ostatnim. Rozwój dojrzałości naukowo-badawczej wymaga czasu, chęci, zaangażowania, odpowiedniego ukierunkowania przez mistrza i doświadczenia. Doktorantka wykazała się należyłą wnikliwością, dobrym warsztatem i dojrzałością naukową. Wszystkie wskazane w recenzji uwagi i niedoskonałości na pewno w przyszłości mogą zostać przez Doktorantkę poprawione. Dlatego uważam, że rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Gąsior-Ratajczyk pt. „Prawne aspekty eksperymentów medycznych wykorzystujących ludzki materiał biologiczny” stanowi autorskie rozwiązanie przedstawionego w jej temacie problemu naukowego. Świadczy również o posiadaniu wiedzy teoretycznej Doktorantki w dziedzinie analizowanej materii i należytej wnikliwości badawczej. Tym samym przedłożona mi do recenzji rozprawa spełnia warunki określone art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1668 ze zm.). Może więc zostać przyjęta i dopuszczona do publicznej obrony. W związku z tym wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

w Katowicach o przeprowadzenie dalszych stadiów czynności w przewodzie doktorskim zmierzających do nadania mgr. Małgorzacie Gąsior-Ratajczyk stopnia doktora nauk prawnych. Ponadto wskazuje potrzebę (po drobnych poprawkach i korekcie językowej) ogłoszenia ocenianej dysertacji drukiem. Jestem przekonany, że wzbogaci ona polskie piśmiennictwo nie tylko z zakresu dogmatyki nauk medycznych, ale również teorii prawa.

Dr hab. Bartosz Liżewski prof. UMCS

